

BERND WEGNER
Freiburg (RFN)

SS JAKO ELITA NARODOWEGO SOCJALIZMU I JEJ ROLA W FASZYSTOWSKICH NIEMCZECH

„... chcemy stworzyć dla Niemiec w perspektywie wieków nieustannie do-
bieraną warstwę wyższą, nową arystokrację, która powoływałaby w swe szeregi
najlepszych synów i córę naszego narodu, arystokrację, która nigdy się nie ze-
starzeje...”

Heinrich Himmler¹

W 1959 r. G. Reitlinger opublikował — dziś już nieco zdezaktuali-
zowaną — książkę na temat historii SS pod tytułem *The SS-Alibi of
a Nation*². Tytuł ten wyjaśnia jeden z głównych problemów, który utru-
dniał dokonanie analizy historiograficznej SS: monstualna amoralność
SS i jego funkcja w okresie powojennym. Dla jednego bowiem pokolenia
SS, ów egzekutor *Holocaustu*, stało się po 1945 r. poniekąd śmietnikiem
historii Niemiec lat 1933 - 1945. W niezliczonej ilości książek, filmów,
komentarzy prasowych SS pojawiło się i nadal pojawia z uzasadnionych
względów po prostu jako uosobienia zła. Wielu ludziom w Niemczech,
ale też i poza ich granicami, rozwiązywał to niejako ów drażliwy prob-
lem moralnego uwikłania się w wydarzenia tamtych lat, zrzucając
wszystko na okrucieństwo władzy SS oraz wynikające stąd zagrożenia.
Wobec tak szczególnie napiętnowanego przez opinię publiczną obiektu
badawczego zachowanie nieodzownego dla dokonania analizy dystansu
intelektualnego nie przychodzi historykowi łatwo.

Dwóch dalszych przyczyn, rzutujących na trudności w podejmowaniu
tego tematu, szukać należy w nim samym. Chodzi tu z jednej strony
o okoliczność, że SS — mimo pozostawienia dotkliwego piętna na mapie
Europy — było właściwie jedynie pobieżnym, krótkotrwałym zjawiskiem
historycznym. Ktoś, kto zajmuje się jako historyk dziejami partii czy

¹ Przemówienie z 8 XI 1937 (National Archives: Mikrofilm T-175) rolka 90
(... 2447).

² G. Reitlinger, *The SS- Alibi of a Nation, 1922-1945*. London 1956.
Najostrzejsze pod względem analizy, a tym samym nadal najlepsze ze wszyst-
kich dotychczasowych, jest ujęcie problematyki SS przez H. Buchheima
[i in.], *Anatomie des SS-Staates*. 2 tomy, Freiburg/Olten 1965. [Te i dalsze uwagi
poczyniono, niestety, z pominięciem polskiej literatury na temat historii SS ze
względu na nieznamość języka polskiego przez autora.]



uniwersytetów, armii czy kościołów, może prześledzić ich rozwój w ciągu wielu dziesiątków lat, nierzadko w ciągu całych stuleci, by po rozległych w czasie obserwacjach dotrzeć do „sedna sprawy”. Inaczej rzecz się ma w przypadku SS: istniało ono niespełna 20 lat, co pod względem historycznym stanowi bardzo krótki okres; staje się on jeszcze krótszym, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż w pierwszych ośmiu latach swego istnienia, tj. przed 1933 r., SS wiodło żywot cieni. Ale za to, cóż za szalony rozwój w ciągu dwóch dekad! Z gwardii przybocznej polityka o początkowo nikłej karierze, jakim był Hitler, SS przekształciło się w „policję partyjną” narodowych socjalistów; z policji partyjnej — w kluczową wewnątrzpolityczną siłę przymusu w Trzeciej Rzeszy; z wewnątrzpolitycznej siły przymusu — w ważny czynnik prowadzenia wojny, a także we władców znacznych obszarów okupowanej przez Niemcy Europy. Punktem kulminacyjnym i zarazem zwrotnym tej specyficznej ewolucji władzy była w końcu próba — co prawda nieudana — nobilitowania SS na „germańską elitę”, a tym samym na istotną siłę motoryczną nowego, narodowosocjalistycznego „ładu” w Europie. Ewolucja władzy politycznej SS przypomina historyczny słomiany ogień. W krótkiej historii SS nie było miejsca na spokój i stabilizację; każdy polityczny cel, jaki został osiągnięty, stanowił jedynie etap pośredni na drodze do kolejnych, jeszcze szerszej zakrojonych zamierzeń.

Trzecia przyczyna, utrudniająca nakreślenie zgodnej z prawdą charakterystyki istoty SS, wiąże się z wieloma obliczami tej organizacji. To, co zwykliśmy określać mianem SS, stanowiło jedynie pewien wspólny mianownik, na który składała się różnorodność różnych organizacji i placówek, urzędów, które często nie miały ze sobą nic lub też bardzo niewiele wspólnego. Tym samym ocena historyka będzie, zależną od tego, czy zajmuje się on dziedziną militarną SS, czy też obozami koncentracyjnymi, policją polityczną czy esesowskimi przedsięwzięciami gospodarczymi, tzw. ogólną SS czy też polityką okupacyjną SS. Każda z tych sfer miała własne oblicze; utrudnia to wydanie ogólnie obowiązujących ocen o himmlerowskim „czarnym zakonie”.

I

Powyższe uwagi wstępne pokazały wyraźnie, że SS nie jest statycznym i jednolitym przedmiotem badań historycznych, lecz zjawiskiem szczególnie dynamicznym i heterogenicznym, zmieniającym ciągle swą postać. Automatycznie narzuca się pytanie, co właściwie spajało tę organizację poza jednoczącą wszystkich osobą Heinricha Himmlera — *Reichsführera SS*? Gdyby w związku z tym przypisać pojedynczemu czynnikowi jakieś szczególne znaczenie, prawdopodobnie byłaby nim wspólna

mentalność, mentalność, którą najtrafniej oddaje określenie „polityczna soldateska” (*politisches Soldatentum*). Nie składała się na nią żadna zwar- ta ideologia, raczej ogólna postawa wobec życia. Z pewnością nie wszy- scy członkowie SS hołdowali takiej postawie, choć była ona w szerokich kręgach SS rozpowszechniona w stopniu wystarczającym, by stanowić podłoże ideologiczne dla bezgranicznych ambicji SS w sferze władzy. Czym była właściwie „polityczna soldateska”?³

Wyobrażenie, że walka stanowi istotę indywidualnego i zbiorowego życia „volkistowskiego” było — jak wiadomo — sztandarową maksymą narodowosocjalistycznej ideologii. Nie chodziło tu o walkę jako formę konfliktu, rozładowywanego według mniej lub bardziej ścisłych reguł, która prowadzić miała do osiągnięcia ograniczonych, dających się zdefi- niować celów — jak w rozgrywkach sportowych lub też np. w wojnach prowadzonych w XVIII w. Walka rozumiana jest tu wulgarnie, w duchu darwinizmu społecznego, jako „walka o byt”. Tak należy rozumieć pra- gmatyczny tytuł pierwszej książki Hitlera; czytamy w niej m.in.:

„Ruch (narodowosocjalistyczny) musi wychowywać swych reprezentantów tak, by nie dostrzegali w walce czegoś, co im z móżdżem wszczepiono, lecz to, do czego sami dążą. Nie powinni obawiać się wrogości przeciwnika, lecz odczuwać ją jako warunek uzasadnienia własnego istnienia. Nie powinni unikać, lecz wręcz pragnąć nienawiści ze strony wrogów naszej substancji narodowej i światopo- głądu”⁴.

Był zatem narodowy socjalista, jeśli traktował poważnie tę ideologię, w istocie swej bojownikiem. Przeświadczenie to sprawiało, że mawiał o sobie jako o „żołnierzu”, a ściślej rzecz biorąc, był „żołnierzem poli- tycznym”. Stan wojskowy nie jest więc traktowany w kategoriach woj- skowej profesji, lecz jako ogólna postawa charakterologiczna. Sam Himmler w przemówieniu z 1938 r. wyjaśnił to na przykładzie jednostek straż- niczych w obozach koncentracyjnych:

„Staliście się — a, jak sądzę, jest to naszą specyfiką — pododdziałem, ze strażników więziennych — staliście się żołnierzami. Jestem przekonany, że we wszystkim, czego się podejmujemy [...] stajemy się prędzej czy później żołnie- rzami. Tak jest z pewnością w administracji państwowej, tak było w przypadku oddziałów straży, tak jest w policji państwowej i kryminalnej. Zawsze będziemy żołnierzami, nie wojskowymi, lecz żołnierzami”⁵.

³ Na temat podłoża ideologiczno-historycznego idei „politycznej soldateski” por.: H. Buchheim, *Befehl und Gehorsam*. [w:] *Anatomie des SS-Staates*, t. 1; następnie B. Wegner, *Hitlers Politische Soldaten: Die Waffen-SS 1933-1945. Studien zu Leitbild, Struktur und Funktion einer nationalsozialistischen Elite*. Paderborn 1982, cz. I.

⁴ A. Hitler, *Mein Kampf*. München 1933, s. 386.

⁵ Przemówienie Himmlera z 8 XI 1938 cyt. za: *Heinrich Himmler: Geheimreden 1933-1945*. Wyd. przez B. F. Smitha, A. Petersona. Frankfurt/M., Berlin, Wien 1974, ss. 31 i nast.

„Żołnierzem politycznym” w tym sensie był zatem każdy aktywista ruchu narodowosocjalistycznego — niezależnie od swego zawodu; żołnierz zawodowy był jedynie szczególnym przypadkiem żołnierza politycznego.

Ta historyczna osobliwość politycznej soldateski w odróżnieniu od wojskowej staje się jeszcze bardziej wyraźna, gdy zastanowimy się nad jej funkcją społeczną i jej obrazem wroga. Jeśli chodzi o wojsko zawodowe, sprawa jest jasna: walczy ono środkami militarnymi, w jednoznacznie określonym czasie — podczas wojny, przeciwko jasno określonemu wrogowi zewnętrznemu. Inaczej żołnierz polityczny, którego prototypem był esesman: jego wróg obecny był zawsze i wszędzie, i zawsze i wszędzie musiał być zwalczany. Marksizm, demokracja, wolnomularstwo, chrześcijaństwo, a nawet homoseksualizm były różnymi postaciami tego samego uniwersalnego zagrożenia, które zaszyfrowano pod pojęciem: „Żyd”. W materiałach szkoleniowych *Junkerschule-SS* napisano wyraźnie: „Wszyscy wrogowie Niemiec są sterowani przez żydostwo lub są jego duchowymi wychowankami”⁶. Te i inne dokumenty pokazują wyraźnie, że Żyd stał się po prostu wspólnym mianownikiem określającym wszelkich możliwych wrogów narodowego socjalizmu. Inaczej mówiąc: u *SS-mana* — „politycznego żołnierza” nastąpiło zredukowanie zazwyczaj szerokiego i znacznie zróżnicowanego spektrum sympatii i antypatii do jednowymiarowego schematu, w którym było miejsce tylko na dwa bieguny — *pro* i *contra*, *my* i *oni*, przyjaciel i wróg.

„SS nie jest nigdy zmęczone” — czytamy w wykładzie wysokiego przywódcy SS z początku 1939 r. — „nie jest nigdy syte, nie składa nigdy oręza, jest zawsze na posterunku, zawsze gotowe wrogie ciosy odparowywać i ciosy zadawać. SS zna tylko jednego wroga — wroga Niemiec, zna tylko jednego przyjaciela — naród niemiecki”⁷.

W takim spolaryzowanym obrazie świata nie było miejsca na różnicowanie: nie rozróżniano wroga wewnętrznego i zewnętrznego, wojny i pokoju, życia wojskowego i cywilnego. Ponieważ wróg był obecny zawsze i wszędzie, o każdej porze i na każdym miejscu należało walczyć. Nie powinno zaskakiwać, że Himmler w swych przemówieniach wojennych np. ciągle porównuje sytuację wojenną Niemiec z walką partii narodowosocjalistycznej w okresie Republiki Weimarskiej. Dla niego i wielu innych esesmanów nie istniała żadna zasadnicza różnica pomiędzy walką polityczną a militarną. W obu wypadkach była to ta sama walka

⁶ Reichssicherheitshauptamt (Amt I), Arbeitsgemeinschaft für SS-Führeranwärter, *Grundriss nr 9, Judentum*. [Bundesarchiv Koblenz: R 58/844, Bl. 72].

⁷ SS-Gruppenführer Pancke; cyt. za J. Ackermann, *Heinrich Himmler als Ideologe*. Göttingen 1970, s. 156.

przeciwko temu samemu wrogowi, a jedynie prowadzona inną bronią i na innych polach bitwy. Przy tym SS uważało siebie za wybraną przez los elitę, która stoczyć ma historyczną batalię. A ponieważ należało prowadzić walkę we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego, roszczenia do przewodnictwa SS dotyczyły wszystkich ważnych w państwie i społeczeństwie funkcji. Inaczej mówiąc: zgodnie z ideologicznym samookreśleniem, SS nie było organizacją mającą wykonać konkretnie określone zadanie społeczne (jak np. w wypadku policji czy armii), lecz traktowało siebie jako ogólnospołeczną elitę. Himmler zwykł podkreślać te dążenia, nazywając SS niekiedy „rycerstwem” lub „nową arystokracją”.

II

Totalitarny i ogólnospołeczny charakter SS uwidacznia się już w okresie powstawania, w pierwszych latach istnienia Trzeciej Rzeszy. Obserwując ten rozwój w całej złożoności, zauważyć można zasadniczo pięć rozległych dziedzin, na które SS potrafiło jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej wywrzeć mniejszy lub większy wpływ:

1) Pierwszą dziedziną była ideologia i propaganda. Od 1933 r., w rzeczywistości zaś od momentu pozbawienia SA władzy (wcześniejszą wiosną 1934 r.), SS przeradzało się stopniowo w światopoglądową awangardę. Wobec takiego znaczenia aspirowało równocześnie do roli ideologicznego prekursora ruchu narodowosocjalistycznego oraz wychowawcy i wzoru dla narodu. Himmler wychodził z założenia, że historia Niemiec w ostatnim tysiącleciu sprowadzona została na manowce z winy chrześcijaństwa. SS miała zatem spełnić misję ugruntowania w narodzie niemieckim — jak to określano — „pozachrześcijańskich, rasowych podstaw ideologicznych sposobu życia i jego formowania”⁸. Na tle takich założeń rozwijało SS rozmaite działania w sferze kultury i nauki. Produkowano — po części nakładem własnego wydawnictwa *Nordland-Verlag* — mnóstwo pism i książek oraz filmów dla celów wychowania ideologicznego. Sprawowano kontrolę nad „ośrodkami wychowania narodowopolitycznego” — narodowosocjalistycznymi elitarnymi szkołami średnimi⁹ — i utworzono sieć organizacji, roztaczających opiekę nad studen-

⁸ Por. niedatowany plan Reichsführera-SS: *Erschliessung des germanischen Erbes* (1937). Cyt. za J. Ackermann, *op. cit.*, ss. 253 i nast.

⁹ Por. na ten temat: H. Ueberhorst, *Elite für die Diktatur. Die Nationalpolitischen Erziehungsanstalten 1933-1945. Ein Dokumentarbericht*, Düsseldorf 1969; H. Scholtz, *NS-Ausleseschulen. Internatsschulen als Herrschaftsmittel des Führerstaates*. Göttingen 1973.

tami w szeregach SS. Wspierano badania nad historią wczesnogermańską; w tym celu powołano własne towarzystwo naukowo-badawcze *Ahnenerbe*¹⁰. Zakładając *Lebensborn*, utworzono w końcu instytucję, która dbać miała o czyste rasowe potomstwo¹¹.

2) Znacznie większą od sfery ideologii i polityki kulturalnej doniosłość polityczną miały sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego, na które w krótkim czasie SS uzyskało monopol. Monopol ów opierał się głównie na tym, że w rękach SS skupiono trzy wewnętrzne narzędzia przemocy: służbę bezpieczeństwa, policję oraz system obozów koncentracyjnych (łącznie z należącymi do nich formacjami zbrojnymi spod znaku „trupiej czaszki”). We wszystkich tych dziedzinach zaobserwować można było jeszcze w latach poprzedzających wojnę znaczne rozszerzenie znaczenia i kompetencji SS. Kierowana przez R. Heydricha służba bezpieczeństwa SS dysponowała już w 1934 r. — w trzy lata po założeniu — monopolem informacyjnym w ramach partii, a od jesieni 1938 r. mogła także działać z upoważnienia organów państwowych¹². Pięć i pół roku później SS osiągnęło już pełny triumf: w lutym 1944 r., a więc jeszcze przed próbą puczu oficerów przeciwko Hitlerowi, SS przejęło również będący w gestii admirała Canarisa, wywiad wojskowy — jedyną pozostającą jeszcze poza obrębem SS komórkę służby bezpieczeństwa w Rzeszy Niemieckiej¹³.

O wiele większy przyrost władzy odnotowało SS w dziedzinie obozów koncentracyjnych. W wyniku tzw. puczu Röhma latem 1934 r. obozy te znalazły się całkowicie w gestii SS i w bardzo krótkim czasie przekształciły się pod kierunkiem specjalnie w tym celu powołanej komórki (*Inspekteur der KL und Führer der SS-Wachverbände*) w scentralizowany, zwarty organizacyjnie aparat ucisku — w oparciu o model obozu koncentracyjnego w Dachau¹⁴. Równolegle powstała formacja zbrojna — wspomniane już oddziały spod znaku „trupiej czaszki” (*Totenkopfverbände*), liczące na początku 1939 r. ponad 9 000 mężczyzn¹⁵. To, co nadaje tej

¹⁰ Blżej na ten temat: M. Kater, *Das „Ahnenerbe“ der SS 1935-1945. Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches*. Stuttgart 1974.

¹¹ Por. L. V. Thompson, „Lebensborn” and the Eugenics Policy of the „Reichsführer-SS”. (W:) *Central European History* IV. (1971), ss. 54-77.

¹² Dekret Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 11 XI 1938, zamieszczony w: *Anatomie des SS-Staates*. T. 1, s. 74.

¹³ Por.: G. Buchheit, *Der deutsche Geheimdienst. Geschichte der militärischen Abwehr*. München 1967, ss. 428 i nast.

¹⁴ Na temat „modelu Dachau” por.: M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933-1945*. (W:) *Anatomie des SS-Staates*. T. 2, ss. 46 i nast. Również F. Pingel, *Häftlinge unter SS-Herrschaft. Widerstand, Selbstbehauptung und Vernichtung im Konzentrationslager*. Hamburg 1978, ss. 35 i nast.

¹⁵ Na temat rozwoju liczebnego, patrz B. Wegner, *op. cit.*, s. 104 (tab. 2).

ewolucji znaczenie, to przede wszystkim fakt, że poprzez system obozów koncentracyjnych SS stworzyło dla siebie własną sferę prawną, niezależną od prawa, sądownictwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Oznaczało to w praktyce, że wszyscy i w każdej chwili mogli być schwytani i skierowani na czas nieokreślony do obozu koncentracyjnego — bez wyroku sądowego, a nawet po sądowym uniewinnieniu. Bardziej jeszcze niż twarde i niesprawiedliwe, aczkolwiek dające się przewidzieć prawo Trzeciej Rzeszy, ciążyła społeczeństwu owa niepewność prawna, prowadząca do zastraszenia obywateli, a przede wszystkim grup opozycyjnych w Niemczech.

Szczególna koncentracja władzy w rękach SS nastąpiła w sektorze policyjnym. Kontrolę nad nim osiągał Himmler stopniowo poprzez podporządkowanie sobie politycznej policji krajów (1933/34 r.), następnie poprzez mianowanie go *Reichsführerem* SS i szefem policji niemieckiej (17 czerwca 1936 r.), jak i poprzez włączenie całego aparatu policji w strukturę kierowniczą *Schutzstaffel* (powstanie Głównego Urzędu Policji Porządkowej i Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy we wrześniu 1939 r.)¹⁶. Himmler zmierzał tym sposobem do całkowitego zespolenia SS i policji w jeden olbrzymi i jednolity korpus ochrony państwowej¹⁷. Stanowi to co najmniej z dwóch względów rewolucję w zakresie polityki konstytucyjnej: po pierwsze, policja w Niemczech tradycyjnie była w gestii krajów. Mianowanie Himmlera „szefem niemieckiej policji” oznaczało natomiast centralizację policji na szczeblu Rzeszy, a tym samym zniesienie federalizmu również w tej sferze. W naszym kontekście większe znaczenie ma inna okoliczność: fuzja policji i SS oznaczała zespolenie organu państwowego z partyjnym. W ten sposób SS zapewniło sobie możliwość korzystania z licznych przywilejów państwowych. Z drugiej strony policji coraz bardziej zagrażała zmiana jej charakteru — przekształcanie się z organu państwowego w narzędzie władzy *Führera*, Adolfa Hitlera.

3) Mniej spektakularne, ale nie mniej doniosłe w skutkach niż w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego było przebiecie się SS w sferę działania *Wehrmachtu*. Mimo zaciętego oporu, przede wszystkim ze strony naczelnego dowództwa armii, w ciągu zaledwie kilku lat udało się

¹⁶ Szczegółowo na ten temat H.-J. Neufeldt [i in.], *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936 - 1945*. [Koblenz 1957] oraz nieopublikowana dysertacja G. Browder, *SIPO and SD. 1931 - 1940. Formation of an instrument of power*. University of Wisconsin 1977.

¹⁷ Najbardziej zwarte współczesne omówienie koncepcji *Staatschutzkorps* stanowi: W. Best, *Die Schutzstaffel der NSDAP und die deutsche Polizei*. (W:) „Deutsches Recht”, rocznik 9 (1939), wyd. A, ss. 44 i nast.; poza tym por. B. Wegner, *op. cit.*, s. 110 i nast.

Himmlerowi wystawić równoległe do regularnego niemieckiego wojska drugą armię, na którą składały się tzw. oddziały dyspozycyjne SS, późniejsze *Waffen-SS*. Jeśli nawet początkowo chodziło tu o zaledwie kilka tysięcy żołnierzy SS, zjawisko to, dla którego na próżno by szukać jakiegokolwiek oparcia w konstytucji, stanowiło wyzwanie dla bezsprzecznie delikatnej sprawy równowagi sił pomiędzy władzami politycznymi a wojskowymi w Niemczech. Tę równowagę władzy określił Hitler po objęciu rządów przez narodowych socjalistów; wskazał on na „dwa filary”, na których opierać się miała władza w nowym państwie: na partię i *Wehrmacht*. Zlikwidowanie latem 1934 r. kierownictwa SA, którego *Wehrmacht* obawiał się jako konkurencji, zdawało się — mimo całej brutalności tego zajścia — potwierdzać politykę równoprawnego „partnerstwa” między obiema siłami politycznymi i zbrojnymi; sam dyktator potwierdził w tej sytuacji zasadę, że jedynie *Wehrmacht* powinien stanowić siłę zbrojną narodu (*der einzige Waffenträger der Nation*)¹⁸.

Tym bardziej zaskakujące dla generałów było, mające miejsce kilka miesięcy później, łączenie przez dowództwo SS zbrojnych formacji i utworzenie z nich własnej małej armii — owych oddziałów dyspozycyjnych SS, które uzbrojono i szkolono na wzór wojskowy. Dowództwo wojskowe — choć niechętnie — tolerowało taki stan rzeczy przez pewien czas, ale tylko dlatego, że oddziały SS początkowo nie odgrywały liczebnie większej roli, a ich szkolenie i zbrojenie odbywało się jawnie, a po części nawet pod bezpośrednią kontrolą armii; zresztą Himmler i Hitler stale podkreślali, że w odniesieniu do oddziałów dyspozycyjnych SS nie chodzi o wykonanie wojskowych, lecz jedynie wewnętrzniepolitycznych zadań, podobnych do tych, jakie wykonuje policja¹⁹. Pod koniec 1938 r. okazało się jednak, że Himmler zmylił generalicję wojskową w sprawach planowanego zakresu i charakteru oddziałów dyspozycyjnych. Formacja ta rozrosła się z czasem do ponad 14 000 ludzi; ważniejsze jednak było to, że stanowiła załążek późniejszego gwałtownego wzrostu. Przede wszystkim dysponowała nieproporcjonalnie liczebnym korpusem oficerskim, wychowanym w esesowskich szkołach sztuki wojennej (*Junkerschulen*).

W tym czasie okrzepła też grupa dowodząca, przypominająca sztab dywizji. Planowo werbowani oficerowie i podoficerowie wojskowi zadbali o solidne i ogólnowojskowe szkolenie, które uznane zostało za służbę

¹⁸ Bliżej na ten temat: K. J. Müller, *Das Heer und Hitler. Armee und nationalsozialistisches Regime 1933 - 1940*. Stuttgart 1969, s. 147.

¹⁹ Por. także na przykład wytyczne Ministra Obrony Rzeszy, dotyczące zorganizowania oddziałów dyspozycyjnych SS z dn. 24 IX 1934 [Bundesarchiv — Militärarchiv: H 1/323].

wojskową²⁰. Co się tyczy OKH (Naczelne Dowództwo Armii), już w 1938 r. utraciło ono w znacznym stopniu kontrolę nad oddziałami dyspozycyjnymi. Na domiar złego, wskutek kryzysu wokół osoby naczelnego wodza armii, generała Fritscha, oraz szefa sztabu generalnego generała-pułkownika Becka, w owym tak decydującym roku armia utraciła nie tylko dwóch eksponowanych przeciwników SS, ale także polityczne znaczenie. Dowództwo SS wiedziało, jak wykorzystać dla swoich celów okres słabości w gremiach dowódczych armii. W sporządzonym przez Himmlera dekrete *Führera* z 17 sierpnia 1938 r., obok już wcześniej wzmiankowanych, ale i tym razem nie sprecyzowanych zadań oddziałów dyspozycyjnych w zakresie polityki wewnętrznej, zadekretowano ich „aktywne wykorzystanie na wypadek wojny w ramach armii”²¹. Niewiele miesięcy później, w obliczu mającej rozpocząć się wojny rozszerzono formację dyspozycyjną do liczebności dywizji. Poza tym zakładano na przyszłość znaczne wzmocnienie nadzorujących wyłącznie obozy koncentracyjne formacji spod znaku „trupiej czaszki” i użycie ich zastępczo jako oddziałów frontowych SS²².

Wskutek tych postanowień „linia frontu” w tej wieloletniej wojnie podjazdowej pomiędzy dowództwem SS i dowództwem armii przesunęła się zdecydowanie na korzyść SS. Nie chodziło już teraz o sprawę ewentualnego udziału zbrojnych formacji SS w wojennych podbojach nadchodzących lat; przedmiotem sporów na przyszłość stały się jedynie kwestie podporządkowania, organizacji i zakresu udziału SS w wojnie. Tym samym udało się Himmlerowi ostatecznie to, do czego od 1934 r. dążył: przebiecie się w sferę militarnych przywilejów *Wehrmachtu*.

4) Obok życia kulturalnego, sfery wewnętrznej i wojskowej ochrony nowego reżimu polityka zagraniczna stanowiła czwartą dziedzinę, na którą SS starała się rozciągnąć swe wpływy. W tej dziedzinie rezultaty były mniej imponujące: SS nie udało się nigdy wywrzeć bezpośredniego wpływu na zasadnicze decyzje Hitlera w zakresie polityki zagranicznej. Miało SS jednak szerokie pole do popisu wszędzie tam, gdzie chodziło o konkretne wyprofilowanie wytyczonej uprzednio przez *Führera* linii polityki zagranicznej. W kontekście tym już przed wojną zabiegały — przede wszystkim tzw. *Volksdeutsche Mittelstellen* SS, a także wydziały zagraniczne SS — o wpływy wśród — po części bardzo dużych — niemieckich grup narodowościowych we wschodniej, środ-

²⁰ Uznanie służby wojskowej dotyczyło jedynie służby w oddziałach dyspozycyjnych SS, nie dotyczyło natomiast służby w *Junkerschulen* czy w oddziałach *Totenkopf*.

²¹ Dekret Hitlera z 17 VIII 1938 [Bundesarchiv Koblenz: NA 19/ nowy 1652].

²² Dekret Hitlera z 18 V 1939 [Bundesarchiv Koblenz: R2/ 12 172a]. Por. poza tym szczegółowe wywody u B. Wegnera, *op. cit.*, rozdz. 8.

kowej i południowo-wschodniej Europie, a więc w krajach, które miały się stać wkrótce bądź to sprzymierzeńcem, bądź to ofiarą niemieckiej polityki ekspansji²³. Podjętym przez Himmlera próbom zapewnienia SS miejsca w planach powołania kolonialnych formacji policyjnych²⁴ lub — co ważniejsze — stworzenia z SS trzonu frontu wywiadowczego na bazie policji politycznej (przeciwko bolszewizmowi)²⁵, wielostronnego frontu skupiającego wszystkich potencjalnych sprzymierzeńców Niemiec, przyświecała idea *Reichsführera SS*, aby wziąć w swoje ręce przynajmniej część niemieckiej polityki zagranicznej.

Kiedy w lutym 1938 r. nowym ministrem spraw zagranicznych mianowany został J. von Ribbentrop, zdawało się że SS stoi przed decydującym rozstrzygnięciem w zakresie polityki zagranicznej, Ribbentrop bowiem uchodził za zaufanego Himmlera, a ponadto był honorowym przywódcą SS. Spodziewając się możliwości wywarcia wpływu także na oficjalną politykę zagraniczną, Himmler spiesznie przyjął w szeregi SS również wysokich urzędników Urzędu Spraw Zagranicznych. Nadzieje te jednak wkrótce okazały się płonne: już podczas obu kryzysów w sprawie Czechosłowacji jesienią 1938 r. i wiosną 1939 r. doszło do twardej wojny podjazdowej pomiędzy SD i Urzędem Spraw Zagranicznych. Okazało się, że ten ostatni, choć uległ znacznemu „zgleichschaltowaniu”, nie był skłonny do tego, by dać się zaprząć w sprawy polityki zagranicznej, dyktowanej przez SS w sytuacji, kiedy stanowiska Himmlera i Ribbentropa w kwestiach polityki zagranicznej — zwłaszcza stosunku do Związku Radzieckiego — znacznie się od siebie różniły²⁶.

5) I wreszcie piąta dziedzina, w której SS prawie niezauważalnie zdobyło dla siebie pewną pozycję — sektor gospodarki. W początkowej fazie swej działalności gospodarczej SS miało zamiar wykorzystać gospodarczo i w sposób systematyczny obozy koncentracyjne z ich olbrzymim zasobem taniej siły roboczej więźniów. W wyniku tego powstało kilka przedsiębiorstw, których właścicielem było SS²⁷, od 1938 r. rozpo-

²³ Bliżej na ten temat R. M. Smelser, *The Sudeten Problem 1933-1938. Volkstumspolitik and the Formulation of Nazi Foreign Policy*. Folkestone 1975, ss. 166 i nast. oraz A. Rammé, *Der Sicherheitsdienst der SS. Zu seiner Funktion im faschistischen Machtapparat und im Besatzungsregime des sog. Generalgouvernements Polen*. Berlin [NRD] 1969, ss. 87 i nast.

²⁴ Por. O. Groehler, *Kolonialforderungen als Teil der faschistischen Kriegszielplanung*. „Zeitschrift für Militärgeschichte”, nr 4/1965, s. 552.

²⁵ Por. H. A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933-1938*. Frankfurt/M. — Berlin 1968, ss. 461 i nast.

²⁶ Na temat stosunku Ribbentrop — SS patrz również R. M. Smelser, *op. cit.*, ss. 179 i nast.

²⁷ Najbardziej znaczącymi przedsiębiorstwami SS były w okresie przedwojennym założone w 1938 r. *Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH* oraz *Deutsche*

częła się regularna ekspansja gospodarza SS w kilku ważnych dziedzinach produkcji. Pod koniec wojny SS posiadało ponad 40 różnych przedsiębiorstw, liczących ogółem około 150 zakładów i filii. Zajmowały się one pracami ziemnymi i kamieniarskimi, produkcją środków spożywczych i napojów, gospodarką rolną i leśną, obróbką drewna i żelaza, działały w branży skórzaney i tekstylnej, a nawet wydawniczej²⁸.

To bezpośrednie zaangażowanie w przedsiębiorstwach uzupełnione było jeszcze oficjalnymi kontaktami, jakie SS utrzymywało z wpływowymi przedstawicielami świata gospodarczego — przede wszystkim w ramach Koła Przyjaciół *Reichsführera SS (Freundeskreis RF-SS)*. Była to luźna grupa kilkudziesięciu przemysłowców, bankierów i wysokich urzędników, którzy — nie będąc członkami SS — z najróżniejszych przyczyn szukali z nim powiązań. Kontakty te opłacały się SS w dosłownym znaczeniu: członkowie Koła Przyjaciół wspierali pracę SS niebagatelnymi datkami i wykazywali gotowość udzielania gospodarczego wsparcia, np. w sprawach kredytów²⁹.

III

Już w pierwszych latach reżimu różnorodność wewnątrz- i zagranicznopolitycznych, kulturalnych i ekonomicznych, policyjnych i wojskowych wpływów SS uwidacznia, że polityczne ambicje SS od początku nie ograniczały się do jednej funkcji, lecz skierowane były na przekształcenie społeczeństwa jako całości. Jest to ów ogólny cel, do którego dążono poprzez zróżnicowaną działalność SS, by po wzajemnym zązębieciu się scementować właściwą polityczną skuteczność. Prawdopodobnie nie można by poważnie traktować ideologiczno-propagandowej działalności *Allgemeine SS* bez uwzględnienia stojącej za nim groźby *Gestapo* i obozów koncentracyjnych. Także stworzenie przez SS własnej siły militarnej byłoby nie do pomyślenia, gdyby Himmler nie zajmował dominującej pozycji w polityce wewnętrznej. Przeciwnie, okazuje się, że wyszkolenie wojskowe rosnącej liczby ochotników-SS mogło być wykorzystane do wewnątrzpolitycznych represji.

Himmler czynił wszystko, by w ramach posiadanych szerokich prerogatyw władzy tworzyć atmosferę zrozumienia dla tego rodzaju przenikania się i współzależności. W pełni był świadomy, że rosnąca pozycja SS wewnątrz systemu narodowosocjalistycznego będzie trwała tylko wte-

Ausrüstungswerke GmbH (zał. w 1939 r.) ich historię w zarysie przedstawia E. Georg, *Die wirtschaftlichen Unternehmungen der SS*. Stuttgart 1963, ss. 42 i nast. oraz s. 58.

²⁸ E. Georg, *op. cit.*, s. 10.

²⁹ Dalsze szczegóły na ten temat u: R. Vogelsang, *Der Freundeskreis Himmler*. Göttingen 1972.

dy, gdy uda się utrzymać SS jako zakon „politycznych żołnierzy”, którego członkowie zawsze byłiby czymś więcej niż tylko strażnikami w obozach koncentracyjnych, urzędnikami policji, żołnierzami, agentami *Abwehry* lub pracownikami propagandy politycznej. Himmler nie obawiał się niczego bardziej niż sił odśrodkowych, będących wynikiem różnorodności funkcji SS. Grożące w czasie wojny usamodzielnienie się tej lub innej gałęzi owego imperium wydawało się *Reichsführerowi* pierwszym krokiem do klęski SS: „... wtedy wszystko [...] w ramach jednej generacji i w krótkim czasie powróciłoby do dawnego braku znaczenia”³⁰. Himmler konsekwentnie dążył do tego, aby możliwie ściśle powiązać ze sobą różne pola działalności SS przez: propagowanie wspólnego etosu, tworzenie jednolitego systemu szkolenia (kładącego nacisk na możliwie dużą użyteczność), przenoszenie lub odkomenderowywanie młodych przywódców SS do ciągle zmienianych działań i kompetencji, personalną fuzję SS i policji, wyrównywanie rang służbowych. Tymi i innymi środkami próbował cementować fundamenty, na których opierała się potęga SS.

A zatem w końcu lat trzydziestych — ogólnie ujmując — wpływy SS były wielorakie i szerokie, ale nie bezgraniczne. Nie zawsze udawało się, jak widzieliśmy, bez trudu starą elitę usunąć lub zintegrować z SS, jak to uczyniono w sektorze policji. Upraszczając, można powiedzieć, że rozszerzając zakres swej władzy SS napotykało na bariery zawsze tam, gdzie nie mogło liczyć na poparcie Hitlera w walce ze starymi lub nowymi grupami przywódczymi. Również uspokojenie i krzepnięcie stosunków politycznych w Rzeszy powodowało hamowanie rozwoju SS w nową elitę społeczeństwa narodowosocjalistycznego. Himmler bowiem osiągał sukcesy tylko dzięki głębokim wstrząsom, które ogarnęły cały fundament niemieckiej republiki w następstwie przejścia władzy przez narodowych socjalistów. Gdyby wstrząsy wywołane zmianą systemu uległy uspokojeniu, a nowy reżim stanąłby na mocnych nogach we wszystkich sferach życia społecznego, oznaczałoby to zawężenie politycznego pola manewru SS. Tymczasem dalszy rozwój pokazał, że do tego nie doszło; przeciwnie — siła SS mogła rosnąć w następnych latach szybciej niż dotąd. Wynikało to z tego, że faza wewnątrzpolitycznej walki o władzę przeszła

³⁰ Przemówienie z 4 X 1943 w Poznaniu, cyt. za H. Buchheim, *Die Höheren SS- und Polizeiführer*. (W:) „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” nr 11/1963, ss. 379 i nast. Już wcześniej, w swym przemówieniu z 8 XI 1938 r. Himmler wyraził się podobnie jednoznacznie: „Musimy... dbać o to, by wszystkie działy, które stworzyliśmy, uważały się zawsze za część jednej całości... tyczyć się to ma każdego przedstawiciela owych działów: każdy jest najpierw esesmanem, potem dopiero przynależy do *Allgemeine SS*, oddziałów dyspozycyjnych czy formacji spod znaku trupiej czaszki lub *SD*”. (Cyt. za Heinrich Himmler — *Geheimreden*, s. 29).

bez załamania w zagraniczną politykę przemocy i wojny. Rok 1938 wyznacza moment tej zmiany faz³¹. Objęcie w tym roku przez Hitlera dowództwa nad armią zamknęło chwilowo fazę narodowosocjalistycznego przejmowania władzy; z drugiej strony aneksja Austrii i Sudetów rozpoczęła w tym samym roku ekspansję poza granicami Niemiec. Innymi słowy, to, co SS osiągnęło do tego roku było następstwem narodowosocjalistycznej walki o władzę w Niemczech, natomiast to, co od tego roku zaczęto osiągać, zawdzięczano niemieckiej walce o supremację w Europie. Wybuch wojny, a w następstwie tego obalenie stosunków istniejących w Europie, dawało SS jedyną swego rodzaju szansę, aby kontynuować rozpoczęty w 1933 r. zwycięski marsz poza niemieckie granice. Wojna była zatem *condition sine que non* dla pożądanego przez Himmlera dalszego rozwoju SS.

Wiele wskazuje na to, że Himmler już na długo przed wybuchem wojny rozpoznał szansę, jaką daje jemu wojna dla dalszego rozwoju SS. I tak na przykład już w listopadzie 1938 r. w przemówieniu wygłoszonym do wyższych dowódców SS marzyło mu się, że Niemcy będą wkrótce, jak dosłownie powiedział: „największym imperium, jakie zostało stworzone przez ludzi, i jakiego świat nigdy nie widział”³². Nie pozostawił wątpliwości, że SS będzie współuczestniczyło w budowie wielkogermańskiego imperium, a nawet obiecywał „sprowadzać skąd tylko można germańską krew z całego świata”³³. Ze słów tych, wygłoszonych na cały rok przed wybuchem wojny, wynika wyraźnie cel SS, aby w wyniku wojny stać się warstwą przywódczą całej tzw. germańskiej Europy.

SS nie osiągnęło tego celu w następstwie coraz bardziej niekorzystnego od 1942 r. przebiegu wojny. Tym niemniej rozwój SS miał tak burzliwy i skomplikowany przebieg, że ukazanie go w całości nie mieściłoby się w ramach tego artykułu. Przy przedstawianiu zakresu i kierunku tego rozwoju ograniczyć się zatem do dwóch przykładów: systemu obozów koncentracyjnych i zbrojnych formacji SS (tzw. *Waffen-SS*).

IV

Początek wojny stanowił dla całego systemu obozów koncentracyjnych decydującą cezurę i to zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym. Najpierw kilka słów na temat wymiaru ilościowego: na początku

³¹ Na temat znaczenia 1938 roku dla rozwoju narodowosocjalistycznych Niemiec patrz zbiór F. Knipping, K. J. Müller, (...) — w druku.

³² Wystąpienie Himmlera z 8. 11. 1938 r., cyt. za: *Heinrich Himmler — Geheimreden*, s. 49.

³³ *Tamże*, s. 38.

wojny ogólna liczba więźniów obozów koncentracyjnych kształtowała się na poziomie około 25 000. W ciągu następnych czterech lat, a więc do jesieni 1943 r. liczba ta wzrosła 9-krotnie — do 224 000. Odtąd dane te rozwijały się coraz bardziej dramatycznie: w sierpniu 1944 r. przekroczona została granica pół miliona. W styczniu 1945 r. już ponad 700 000 osób przebywało w obozach koncentracyjnych SS; przyjmuje się szacunkowo, że 1/3 z nich zmarła w ostatnich miesiącach wojny w wyniku ewakuacji obozów położonych na obszarze działań frontowych³⁴. Wstrząsające są te liczby; w ogólnej skali prowadzonej przez SS polityki zagłady stanowią one — jak wiadomo — zaledwie cząstkę. Podane tu liczby odnoszą się jedynie do więźniów obozów koncentracyjnych; nie obejmują setek tysięcy, które straciły życie w obozach wskutek panujących tam nieludzkich warunków bytowania i pracy³⁵. Nie obejmują one tym bardziej około 5 mln ofiar zamordowanych w ramach akcji „rozwiązywania kwestii żydowskiej” przez doraźne grupy policji bezpieczeństwa (tzw. *Einsatzgruppen*), bądź też deportowanych w celu zagazowania do specjalnych esesowskich obozów śmierci³⁶.

Aparat ucisku SS spełniał zatem w okresie wojny dwie zgoła różne, przeciwstawne funkcje: z jednej strony SS stało się egzekutorem hitlerowskiej *Endlösung* - ludobójstwa, którego — o ile nam wiadomo — nie Himmler był inspiratorem, aczkolwiek realizował ją bez sprzeciwu i przy zachowaniu możliwie największej tajemnicy³⁷. Z drugiej strony tworzono w obozach koncentracyjnych armię więźniów, stanowiącą w miarę wydłużania się czasu trwania wojny niezbędny potencjał siły roboczej dla potrzeb niemieckiej gospodarki zbrojeniowej. Jak ważny, a wręcz dominujący był ów aspekt gospodarczy, pokazuje fakt, że obozy koncentracyjne podporządkowane zostały w marcu 1942 r. Głównemu Urzędowi Gospodarki i Administracji SS. Co najmniej od tego momentu Himmler dążył do utworzenia ogromnego koncernu zbrojeniowego SS

³⁴ Takie są minimalne dane szacunkowe — według: M. Broszat, *Anatomie des SS-Staates*, t. 2, s. 132.

³⁵ Bliższe dane na temat wzrostu liczby zgonów w obozach koncentracyjnych: F. Pingel, *op. cit.*, ss. 80 i nast. oraz 181 i nast.

³⁶ Dziełem standardowym na temat dziejów *Holocaustu* jest nadal R. Hilberg, *The Destruction of the European Jews*. Chicago 1961. Niemiecka zmieniona wersja ukazała się pod tytułem: *Die Vernichtung der europäischen Juden. Die Gesamtgeschichte des Holocaust*. Berlin 1982. Na temat roli grup interwencyjnych (*Einsatzgruppen*) por. H. Krausnick, H. H. Wilhelm, *Die Truppe des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD 1938 - 1942*. Stuttgart 1981.

³⁷ Najnowszy stan badań w ożywionej na nowo przed kilku laty debacie wokół genyzy *Endlösung* przedstawia G. Fleming, *Hitler und die Endlösung*. „Es ist des Führers Wunsch...”. Wiesbaden — München 1982.

przy wykorzystaniu potencjału siły roboczej obozów koncentracyjnych. Za tymi daleko idącymi planami krył się pewnie zamiar uniezależnienia SS na dłuższą metę pod względem ich zasobów materialnych od wszelkich państwowych środków budżetowych. W wyniku takich planów Himmler (nie bez celu) doprowadził do długotrwałej konfrontacji z Ministerstwem do Spraw Zbrojeń, na którego czele stał Albert Speer. Trwały opór A. Speera, ale i brak kompetencji odpowiedzialnych funkcjonariuszy SS w kwestiach gospodarczych, były jedną z przyczyn ostatecznego fiaska polityczno-gospodarczego ambicji *Reichsführera*³⁸.

Mimo wszystko zadania obozów koncentracyjnych uległy gruntownej zmianie. Nie cele bezpieczeństwa państwowego decydowały o tym, kto, kiedy i na jak długo zniknął w obozie; decydujące było wzrastające zapotrzebowanie SS na tanią siłę roboczą. Aby zaspokoić te potrzeby, należało: po pierwsze — ciągle zwiększać armię więźniów poprzez wydłużenie okresu pobytu w obozach koncentracyjnych; po drugie — umożliwić regenerację siły roboczej więźniów oraz wzrost ich wydajności pracy. Jeśli o to chodzi, wysiłki przywódców SS w tej dziedzinie nie przynosiły większych efektów. Wręcz przeciwnie, umieralność więźniów w obozach koncentracyjnych po wybuchu wojny zaczęła z różnych powodów drastycznie wzrastać, bijąc ponury rekord kwotą blisko 60 000 zgonów w drugiej połowie 1942 r. Wobec utrudnionych warunków pracy, zmniejszania racji żywnościowych, nieodpowiednich warunków zakwaterowania i higieny, skierowane do personelu obozowego apele dowództwa SS o utrzymanie więźniów w odpowiedniej kondycji do pracy, odnosiły niewielki skutek. Wydajności pracy nie udało się wydatnie zwiększyć — ani groźbą kary, ani wizją drobnych korzyści. Według obliczeń Speera, przeciętna wydajności więźnia stanowiła zaledwie około 1/6 wydajności wolnego robotnika-cywila³⁹. Krótko mówiąc, okazało się, że systemu opartego na ucisku, poniżeniu i fizycznym wyniszczeniu człowieka nie można było bez przeszkód przekształcić w „fabrykę” o wysokiej efektywności gospodarczej.

W obliczu takich doświadczeń tym bardziej chodziło o zwiększenie liczby więźniów zdolnych do pracy. Już na początku wojny kompetencje policji były tak szerokie, że w obozie można było umieścić — bez wyroku sądu, po prostu profilaktycznie, w ramach tzw. *Schutzhaft* — co-

³⁸ Por.: F. Pingel, *op. cit.*, ss. 123 i nast., A. Speer, *Der Sklavenstaat. Meine Auseinandersetzungen mit der SS*. Stuttgart 1981 i ostatnio L. Herbst, *Der totale Krieg und die Ordnung der Wirtschaft. Die Kriegswirtschaft im Spannungsfeld von Politik, Ideologie und Propaganda*. Stuttgart 1982 — Herbst (ss. 253 i nast.) zwraca uwagę na dotychczas mało podkreślany aspekt, mianowicie na sięgnięcie SS w sferę Ministerstwa Gospodarki Rzeszy.

³⁹ A. Speer, *op. cit.*, s. 61.

raz szerzej rozumiane rasowo, politycznie i społecznie „niepożądane elementy”. Ponadto ustalono, że — poza przypadkami wyjątkowymi — w okresie wojny nie ma być zwolnień z obozów. Możliwości interwencji SS nie ograniczały się do obszaru Rzeszy Niemieckiej; wraz ze wzrastającą liczbą terytoriów okupowanych przez Niemcy zarysowywały się nowe, olbrzymie pola działania. Jesienią 1941 r. np. miesięczna liczba aresztowanych profilaktycznie (*Schutzhaft*) kształtowała się w granicach 15 000 osób, tj. na poziomie dziesięciokrotnie wyższym niż w 1935/36 roku⁴⁰. Ponadto coraz liczniejsze grupy cudzoziemców — przede wszystkim polską i rosyjską siłę roboczą — kierowano w ostatnich latach wojny do obozów. Zmienił się wówczas skład etniczny więźniów: pod koniec wojny więźniów — Niemców było już tylko 5 - 10%⁴¹.

Reasumując można stwierdzić, że dział obozów koncentracyjnych został w wyniku wojny ogromnie rozbudowany pod względem ilościowym, a równocześnie dokonała się w nim głęboka przemiana w zakresie jego funkcji. Przed wojną głównym zadaniem obozów koncentracyjnych było zapewnienie reżimowi ochrony przed politycznym wrogiem wewnętrznym. Po wybuchu wojny cel ten był co prawda nadal aktualny, przesłaniały go jednak coraz bardziej, w szczególności od 1942 r., dwie inne funkcje: masowej zagłady oraz użyteczności gospodarczej. Oba te cele były tendencyjnie z sobą sprzeczne: użyteczność gospodarcza wymagała regeneracji ludzkiej siły roboczej, zabijanie natomiast oznaczało jej niszczenie. W rzeczywistości SS nigdy się z tą sprzecznością nie uporało.

V

Zasadniczo podobnie jak w dziedzinie nadzoru obozów przebiegał rozwój w sektorze wojskowym SS, tj. w *Waffen-SS*. Również i tutaj mamy do czynienia z wywołanym wojną gigantycznym wzrostem ilościowym, powiązany ze zmianą jakościową struktury i funkcji. W przypadku *Waffen-SS* jakościową przemianę określić można skrótowo jako ewolucję od elitarniej gwardii pretoriańskiej do armii masowej. Przejście to odzwierciedlają liczby: na początku 1935 r. zbrojne oddziały SS liczyły globalnie około 7000 osób. Do początku 1939 r., a więc w ciągu czterech lat, liczba ta niemal się potroiła: wynosiła niespełna 23 000. Do połowy 1944 r. — a więc w ciągu następnego pięć i pół roku — oddzia-

⁴⁰ M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager*. (W:) *Anatomie des SS-Staates*, t. 2, ss. 94 i nast.

⁴¹ Por. także F. Pingel, *op. cit.*, s. 129.

ły zbrojne SS osiągnęły prawie 600 000, co stanowiło 85-krotne zwiększenie liczebności z 1935 r.⁴²

Jak doszło do tak gwałtownego wzrostu, jeśli wziąć pod uwagę, że wszelkie przedwojenne próby SS, mające na celu pozyskanie większej liczby ochotników do oddziałów zbrojnych, kończyły się niepowodzeniem wskutek sprzeciwu dowództwa *Wehrmachtu*? SS posłużyło się tu trzema sposobami: po pierwsze, próbowano na drodze pertraktacji z naczelnym dowództwem *Wehrmachtu*, w którego kompetencji leżał rozdział roczników poborowych, osiągnąć zwiększenie ustalonego dla SS kontyngentu. Rozmowy te — przynajmniej do 1941 r. — były mało owocne, albowiem *Wehrmacht*, który sam był zainteresowany każdym człowiekiem, nie przejawiał ochoty rezygnowania z dodatkowego personelu na rzecz służby w *Waffen-SS*⁴³. Druga metoda polegała na werbowaniu do *Waffen-SS* tylu ochotników, ile tylko możliwe, bez względu na liczbę ustaloną przez dowództwo *Wehrmachtu*⁴⁴. Chodziło przy tym o zatuszowanie lub całkowite zatajenie przed *Wehrmachtem* owych nadwyżek. Jest sprawą oczywistą, że taka praktyka mogła być prowadzona jedynie w ograniczonym zakresie przez pewien tylko czas. Trzecią, z perspektywy czasu najbardziej owocną, drogą do uzupełnienia brakującego personelu SS było wykorzystanie zasobów osobowych poza granicami Rzeszy, a więc niejako z góry wyłączonych spod nadzoru *Wehrmachtu*. W grę wchodziły zarówno miliony osób niemieckiego pochodzenia (*Deutschstämmige*), żyjących w Europie południowo-wschodniej oraz państwach nadbałtyckich, jak również ochotnicy nie-niemieccy, tzw. „germańscy”, z okupowanych przez Niemcy lub będących z nimi w sojuszu krajów zachodniej i północnej Europy. Wiosną 1940 r. wystawiono pierwsze dwa regimenty liczące po kilkakaset „germańskich” ochotników. Tym samym uczyniono pierwszy krok w kierunku przekształcenia *Waffen-SS* w armię wielonarodowościową, w której udział tzw. *Reichsdeutsche* wynosił pod koniec wojny już tylko około 40%⁴⁵.

⁴² Por. B. Wegner, *op. cit.*, s. 210 (tab. 8).

⁴³ Na temat pertraktacji pomiędzy Głównym Urzędem SS i Naczelnym Dowództwem *Wehrmachtu* w początkowej fazie wojny por. G. H. Stein, *Geschichte der Waffen-SS*. Düsseldorf 1967, ss. 35 i nast.

⁴⁴ Por. G. H. Stein, *op. cit.* ss. 31 i nast., 39 i nast. oraz 87 i nast., a także G. Rempel, *Gottlob Berger and Waffen-SS Recruitment: 1939-1945*. (W:) „Militärgeschichtliche Mitteilungen” nr 27, 1/1980, ss. 107-122.

⁴⁵ Brak jest do dziś ujęcia *Waffen-SS* jako armii wielonarodowościowej, które odpowiadałoby wymogom naukowym. Jak dalekie źródłowo i bezkrytyczne są nowsze prace na ten temat, pokazują książki takie jak: Ph. H. Buss, A. Mollo, *Hitler's Germanic Legions. An illustrated History of the Western European Le-*

Przekształcanie się *Waffen-SS* w armię wielonarodowościową było zatem pragmatyczną reakcją na pogłębiający się w miarę trwania wojny niedobór personelu. Z drugiej strony była to reakcja w pełni zgodna z wytyczoną przez *SS* linią ideologiczną i jej celami politycznymi: stać się elitą „wielkogermańskiego imperium”, rozciągającego się poza granice Niemiec. Rozległość tych celów ilustruje zamiar Himmlera, który myślał o stworzeniu po wojnie pangermańskiej armii, która pozostawałaby pod kontrolą *SS* i opierała się na ogólnym obowiązku służby wojskowej w uzależnionych od Niemiec krajach⁴⁶. Jeszcze bardziej nieopięte zdają się być zamiary, z jakimi nosili się przywódcy *SS* latem 1940 r., kiedy to rozważali, czy w celu uzupełnienia szeregów *Waffen-SS* oraz zasiedlenia Wschodu nie należałoby w przyszłości skłonić do powrotu milionów osób niemieckiego pochodzenia (*Deutschstämmige*), żyjących w USA, Kanadzie, Ameryce Południowej i Australii⁴⁷.

Ewolucja *Waffen-SS* w armię wielonarodowościową była pod względem ideologicznym mimo wszystko konsekwentną reakcją na sytuacje wynikające ze stanu wojny, czego nie można powiedzieć o innych tendencjach rozwojowych *Waffen-SS*. Do wątpliwych w tym sensie tendencji lat wojennych należało przede wszystkim stopniowe wypaczanie zasady dobrowolności. *Waffen-SS* nigdy nie przekształciło się oficjalnie w armię opartą na obowiązku służby wojskowej — idea dobrowolności esesmańskiej służby ochotniczej była tutaj decydującym elementem „wspólnoty zakonnej”, zawartym w statucie *SS*. Istniały jednak w totalitarnej wspólnocie „volkistowskiej” Trzeciej Rzeszy różnorodne możliwości mniej lub bardziej masowego nacisku na młodych ludzi, by skłonić ich do wstępowania „dobrowolnie” do *Waffen-SS*. Po wybuchu wojny z tych możliwości coraz częściej korzystały komórki *SS* odpowiedzialne za uzupełnienie personelu, nie zważając na sprzeciw ze strony *Wehrmachtu*; od 1942 r. począwszy, „dobrowolny przymus” stawał się niemal codzienną praktyką⁴⁸.

Polityka uzupełniania kadr *SS* stała przed faktycznie nie rozwiązywalnym dylematem. Z jednej strony należało zaspokajać ambicje Himmlera i w jak najkrótszym czasie zgromadzić nieodzowny personel dla maksymalnej liczby nowych dywizji *SS* i korpusów armii, z drugiej

gions with the SS, 1941-1943. Londyn 1978 oraz H. W. Neulen, *Eurofaschismus und der Zweite Weltkrieg. Europas verratene Söhne*. München 1980.

⁴⁶ Dowody na to u B. Wegner, *Auf dem Wege zur pangermanischen Armee. Dokumente zur Entstehungsgeschichte des III. („germanischen“) SS-Panzerkorps*. (W:) „*Militärgeschichtliche Mitteilungen*” nr 28, 2/1980, ss. 101-136, szczeg. ss. 112 i nast.

⁴⁷ Por. tamże, s. 102.

⁴⁸ Por. B. Wegner, *Hitlers politische Soldaten*, ss. 273 i nast.

strony trzeba było w miarę możliwości wyrównywać nad wyraz wysokie straty osobowe w istniejących formacjach SS. Pod koniec 1943 r. np. zginęło około 50 000 żołnierzy *Waffen-SS*; stanowiło to więcej niż dwukrotność ogólnej liczebności zbrojnych oddziałów SS w roku poprzedzającym wojnę. Straty odnosiły w pierwszej linii te dywizje, które powstały na bazie formacji SS okresu przedwojennego, a więc dywizje *Leibstandarte*, *Das Reich*, *Totenkopf* i *Wiking*. Pod względem osobowym i materialnym były one najlepiej wyposażone, należały więc bez wątpienia do elity niemieckich sił zbrojnych⁴⁹. Niemal bez przerwy traktowane jako siła interwencyjna do gaszenia ognisk zapalnych frontu wschodniego, zachodniego i południowego przysparzały całosci *Waffen-SS* legendarnej chwały wojskowej oraz wątpliwej sławy wobec licznych zbrodni wojennych.

Szczególnie duże straty, przede wszystkim wśród oficerów, stanowiły cenę za tę reputację, ale równocześnie zagrażały na dłuższą metę podstawom egzystencji całej formacji. Wysoka bowiem kwota strat w połączeniu z forsownym tworzeniem coraz to nowych dywizji doprowadziła do tego, że *Waffen-SS* w późniejszych latach wojny nie wykazywało już prawie podobieństwa do oddziałów dyspozycyjnych okresu przedwojennego. I tak np. w połowie 1944 r. ze wszystkich generałów i wyższych oficerów sztabowych *Waffen-SS* nawet nie co drugi działał aktywnie w oddziałach zbrojnych SS przed wybuchem wojny. Odpowiednio niewielka była też zwartość ideologiczna wyższego korpusu oficerskiego, wykazującego zresztą duże zróżnicowanie w zakresie pochodzenia społecznego oraz edukacji⁵⁰. W jeszcze większym stopniu niż w wypadku wyższej kadry dowódczej stwierdzenie to odnieść można było naturalnie do niższej kadry dowódców oraz szeregowców; szczególnie wyraźne było to w przypadku powołanych do wojska nie-ochotników oraz cudzoziemców, walczących w *Waffen-SS* przeważnie z zupełnie innych niż specyficznie narodowosocjalistycznych pobudek⁵¹. Krótko mówiąc, *Waffen-SS* traciło coraz bardziej — pomimo swych wojskowych dokonań —

⁴⁹ Na temat dwóch z tych dywizji istnieją wyniki badań historyczno-krytycznych: J. J. Weingartner, *Hitler's Guard. The Story of the Leibstandarte SS Adolf Hitler — 1933 - 1945*. Londyn—Amsterdam 1974; Ch. W. Sydnor, jr., *Soldiers of Destruction. The SS Death's Head Division 1933 - 1945*. Princeton 1977. Dalsze wskazówki — patrz B. Wegner, *Die Garde des „Führers“ und die „Feuerwehr“ der Ostfront. Zur neueren Literatur über die Waffen-SS*. (W:) „Militärgeschichtliche Mitteilungen“ nr 23, 1/1978, ss. 210 - 236.

⁵⁰ Szczegółowo na ten temat: B. Wegner, *Hitlers politische Soldaten*. Cz. IV (ss. 217 i nast.) oraz tenże, *Das Führerkorps der Waffen-SS im Kriege*. (W:) H. H. Hofmann (Hg.), *Das deutsche Offizierskorps 1860 - 1960*. Boppard a.Rh. 1980, ss. 327 - 350.

⁵¹ Ta ostatnia uwaga dotyczy szczególnie okresu po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej.

na profilu polityczno-ideologicznym. Pozostało *Waffen-SS* co prawda, ogólnie rzecz ujmując, do końca bezwolnym faszystowskim narzędziem w prowadzonej wojnie, w wojennym dniu powszednim jednak zacierają się stopniowo różnice pomiędzy oddziałami frontowymi armii oraz *Waffen-SS*. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę i to, że zbrojne oddziały *SS* stanowiły podczas wojny — w odróżnieniu od lat wcześniejszych — zdecydowanie największą część *SS*, to można bez przesady stwierdzić, że przy ciągle wzrastających kompetencjach *SS* groziło stopniowe załamanie się ideologicznej „wspólnoty zakonnej”. Wysiłki centralnych komórek *SS*, zmierzające do zahamowania takiego biegu rzeczy poprzez intensyfikację szkolenia politycznego oddziałów i tym podobne posunięcia, w obliczu sytuacji wojennej nie odniosły większych sukcesów.

Także w aspekcie militarnym wysiłki dowództwa *SS*, skierowane na rozbudowanie *Waffen-SS* do rozmiarów armii masowej, bez zrezygnowania z ambicji elitarnych, prowadziły do pewnego dylematu. Ponieważ oba te elementy — rozbudowa oddziałów z jednej strony i utrzymanie standardu w działaniu z drugiej — nie dawały się na dłuższą metę pogodzić, w ramach *Waffen-SS* wyczuwalny był coraz bardziej ekstremalny spadek aktywności. *Waffen-SS* składało się w drugiej połowie wojny jedynie w mniejszej części z owych elitarnych dywizji, stanowiących ostoję będącego w defensywie niemieckiego frontu. Bardziej typowymi dla ogólnego obrazu *Waffen-SS* stały się w tym czasie dywizje o niewystarczającym poziomie uzbrojenia i wyszkolenia, o przeciętnej sile bojowej⁵². Znaczący to, że najpóźniej wraz z falą tworzenia nowych formacji w 1943 r. *Waffen-SS* przestało być elitą militarną *per se*. To, że dowództwo *SS* godziło się na taką sytuację, wynikało z faktu, że nie traciło ono nadziei, iż będzie mogło wykorzystać ową przemianę strukturalną formacji w kierunku armii o charakterze masowym dla swych perspektywicznych planów politycznych. Te plany zakrojone na okres powojenny, a będące natury wojskowej, miały na celu zasadniczo dwie sprawy: reorganizację *Waffen-SS* jako militarnej elity Speerowskiej *SS*; główny trzon stanowić miały dywizje elitarne okresu wojennego. Pozostałe formacje, składające się w swej masie w znacznej części z ochotników cudzoziemskich, miały stać się kanwą dla nie wchodzącej w skład *SS*, lecz przez nią kontrolowanej armii germańsko-europejskiej⁵³. Dysponowanie taką europejską armią przyczyniłoby się do tego, że w wypadku zwycięstwa Rzeszy *SS* stałoby się zdecydowanie kluczową siłą w oparowanej przez narodowych socjalistów Europie.

⁵² Por. na ten temat również opinie G. H. Steina, *op. cit.*, s. 172.

⁵³ Patrz przyp. 46.

VI

Historię SS okresu wojennego mogliśmy przedstawić tu jedynie na przykładzie dwóch wątków: obozów koncentracyjnych oraz *Waffen-SS*. Ograniczenie się tylko do nich nie powinno zacierać wrażenia, iż — podobnie zresztą jak w latach przedwojennych — w rzeczywistości mieliśmy do czynienia ze znacznie większą, tendencyjnie ogólnospołeczną eskalacją władzy SS. Szczególnie w okresie wojny wzajemne powiązania pomiędzy różnymi funkcjami w zakresie sprawowania władzy, spełnianymi przez SS stawały się coraz mniej przejrzyste. I tak np. rozwój obozów koncentracyjnych zadecydował — jak widzieliśmy — w istotny sposób o wpływie SS na gospodarkę zbrojeniową, ten z kolei oddziaływał na kwestię materialnego wyposażenia *Waffen-SS*. *Waffen-SS* ze swej strony nie było jedynie militarnym instrumentem władzy, lecz okazało się przydatnym wehikulem w urzeczywistnianiu celów polityki zagranicznej i okupacyjnej esesowskiego dowództwa Rzeszy. Wciągnięcie setek tysięcy *Volksdeutschów* do *Waffen-SS* wyjaśnić można jedynie na tle gigantycznych akcji przesiedleńczych na Wschodzie, jakie Himmler planował jako „komisarz Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny”⁵⁴.

Drugą stroną owych wizji kolonizacyjnych była deportacja, zniewolenie i częściowa zagłada ludności słowiańskiej. Również przy powoływaniu tzw. wyższych dowódców SS i policji⁵⁵ lub przy tworzeniu w krajach okupowanych północnej i zachodniej Europy tzw. Ogólnej SS (*Allgemeine SS*) założenia polityki wewnętrznej i okupacyjnej, interesy wojska, policji oraz interesy ideologiczne SS były ściśle ze sobą powiązane. Ta sieć powiązań zacieśniała się zresztą wraz z rosnącą liczbą skupionych w rękach Himmlera funkcji władzy. W tym kontekście należy przypomnieć, że *Reichsführer SS* i szef niemieckiej policji był od października 1939 r. równocześnie „komisarzem Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny”, a w sierpniu 1943 r. został ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy. Po załamaniu się środkowej grupy armii Himmlerowi podporząd-

⁵⁴ Nic lepiej nie udokumentowuje celów tej polityki jak tzw. *Generalplan Ost* z lata 1941; patrz na ten temat G. Eisenblätter, *Grundlagen der Politik des Reiches gegenüber dem „Generalgouvernement”, 1939 - 1945*. Diss. phil., Frankfurt/M. 1969, ss. 205 i nast. oraz A. Ramme, *Der Sicherheitsdienst der SS. Zu seiner Funktion im faschistischen Machtapparat und im Besatzungsregime des sog. Generalgouvernements Polen*. Berlin (NRD) 1969, w szczeg. ss. 217 i nast. Na temat ogólnego podłoża por. dalej R. Koehl, *RKFDV: German resettlement and population policy 1939 - 1945. A History of the Reich commission for the strengthening of Germandom*. Cambridge 1957.

⁵⁵ Na temat funkcji Wyższego Dowództwa SS oraz Dowództwa Policji por. H. Buchheim, *Die Höheren SS- und Polizeiführer*. (W:) „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” nr 11/1963, ss. 362 - 391.

kowano nowo utworzone dywizje grenadierów, tzw. ludowych (*Volksgrenadierdivisionen*), a później całość spraw jeńców wojennych. Nieudany pucz z 20 lipca 1944 r. wyniósł go ostatecznie na stanowisko głównodowodzącego armii zastępczej i szefa do spraw uzbrojenia armii⁵⁶.

Imperium Heinricha Himmlera, patrząc retrospektywnie, było wynikiem wyjątkowej sytuacji historycznej. Ściślej mówiąc — wyjątkowa sytuacja dziejowa pojmowana jako faza rozwojowa, w której rozplywały się niejako dotychczasowe trwałe — jak domniemywano — struktury władzy, przybierając następnie nową postać, była koniecznym, choć niewystarczającym warunkiem dynamicznego rozszerzania sfery władzy SS. Z takiej sprzyjającej sytuacji SS mogło dwukrotnie wyciągnąć dla siebie korzyści: najpierw w wyniku wewnątrzpolitycznych zmian w Niemczech po przejęciu rządów przez narodowych socjalistów w 1933 r.; potem w związku z militarnym przekształcaniem Europy wskutek wojny rozpętanej przez faszystowskie Niemcy. W pierwszej fazie, do około 1938 r., SS mogło awansować (konkurując zarówno z dotychczasowymi elitami jak i z rywalami, jakimi były ugrupowania narodowych socjalistów) i stać się kluczową siłą polityki wewnętrznej nowego państwa. Ta pozycja w systemie władzy sprawiła, że w pierwszej fazie wojny SS stało się kołem napędowym dalszej radykalizacji hitlerowskiego reżimu. W związku z sytuacją wojenną dokonywała się — bardzo często pod płaszczykiem rzekomych wymogów stawianych przez tę okoliczność — dalsza eskalacja „narodowosocjalistycznej rewolucji”. Wydaje się, że proces ten i związany z nim rozrost władzy SS ulegał przyspieszeniu w miarę jak zmniejszały się szanse przetrwania reżimu. Nie przypadkowo osiągnął Himmler szczyt swych możliwości sprawowania władzy w momencie, gdy nie można było już wątpić w klęskę Niemiec. Pod koniec lata 1944 r. SS stało się pod względem ideologicznym, wojskowym i politycznym ostatnią deską ratunku hitlerowskiego reżimu.

⁵⁶ Opinię o sobie samym wypowiedział Himmler dobitnie w przemówieniu przed *Gauleiterami* z 3 sierpnia 1944 r. Por. „*Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*” nr 1/1953; ss. 357 - 394.